

Tomasz Okraska

Spór graniczny między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii

Pisma Humanistyczne 9, 37-56

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spór graniczny między Chińską Republiką Ludową a Republiką Indii

Chińska Republika Ludowa i Republika Indii, są uznawane współcześnie nie tylko za państwa silnie umocowane politycznie na kontynencie azjatyckim, ale mocarstwa, których wpływ już dziś sięga znacznie dalej. Chiny i Indie wydają się być największymi beneficjentami przemian, które Joseph Nye określa jako przemieszczanie władzy z Zachodu na Wschód, z Atlantyku na Pacyfik¹. Z kolei Zbigniew Brzeziński mówi o przesunięciu centrum globalnej potęgi ze świata atlantyckiego na Daleki Wschód, zarazem wspominając o „globalnym przebudzeniu politycznym” — wzroście aspiracji społecznych i politycznych ogromnych rzesz ludności globu². Ryszard Kapuściński, w pracy *Rwący nurt historii*, ujmuje to zagadnienie następująco: „Gdyby spojrzeć w kalendarium świata, można zobaczyć, w jakim kierunku przesuwa się motor cywilizacji. Zaczęło się od Sumerów i Mezopotamii, potem było Morze Śródziemne, później Atlantyk, a teraz rejon Pacyfiku. Uwzględniając obie Ameryki, Australię, Rosję, Chiny, Indonezję... stanowi on niezwykle konglomerat kultur, religii, ras”³.

Traktując powyższe opinie li tylko jako awangardę powszechnego już niemal przekonania (o charakterze zarówno naukowym, jak i czysto intuicyjnym), każdego umiejscawiać Daleki Wschód coraz wyżej na geopolitycznej mapie świata, nie sposób zignorować roli Indii i Chin oraz problemów, jakie implikuje ich sąsiedztwo. Jedną zaś z najważniejszych kwestii dzielących Pekin i New Delhi jest spór graniczny, którego korzenie sięgają głęboko do historii, ale owoce zatruwają relacje obecne. To że Chiny i Indie stanowią dla siebie naturalnych rywali w walce o wpływy w Azji i na innych kontynentach, nadaje tym głębszy sens badaniu ich wzajemnych stosunków. W działaniach przywódców obu państw w kontekście sporu terytorialnego znajdują zaś odbicie również inne problemy relacji bilateralnych, jak też regionalne i globalne uwarunkowania stosunków indyjsko-chińskich.

¹ Za: A. Smolar, *Wiek niepewności: Europa i ład światowy*, „Gazeta Wyborcza”, 19–20.02.2011.

² Z. Brzeziński, B. Scowcroft, *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, Łódź 2009, s. 2.

³ R. Kapuściński, *Rwący nurt historii*, Kraków 2007, s. 195–196.

Proces kształtowania się granicy chińsko-indyjskiej w perspektywie historycznej. Zarys problemu

Zasadniczym kwestią związaną z granicą, która przez wieki oddzielała organizmy państwowe będące wytworami cywilizacji indyjskiej i chińskiej, jest ukształtowanie terenu. Pomimo trudności ze sprecyzowaniem przebiegu linii granicznej, nie ulega wątpliwości, iż jest ona oparta o warunki naturalne w postaci łańcuchów Himalajów. Zawsze tworzyły one skuteczną barierę utrudniającą przenikanie kultur, w sposób szczególny zaś, stanowiły zaporę dla ewentualnych agresji czynionych przez ludy żyjące po obu stronach górskich grzbietów. Drugim istotnym czynnikiem warunkującym wzajemną separację było istnienie państwowości tybetańskiej. Obszar Tybetu, wówczas gdy nie był podporządkowany Chinom, stanowił bufor pomiędzy Państwem Środka a królestwami indyjskimi. Wobec powyższych czynników (jak też innych, pomniejszych uwarunkowań) nie dziwi, iż pomimo dziedzictwa dwóch tysięcy lat wzajemnych kontaktów, historyczny dorobek tychże jest stosunkowo skromny. Pierwsze millenium stosunków bilateralnych upłynęło pod znakiem chińskiego podziwu dla duchowego i intelektualnego potencjału Indii. Był on w największej mierze efektem przepływu idei buddyjskich z subkontynentu indyjskiego do Chin, który nastąpił prawdopodobnie w czasach późnej dynastii Han tj. pierwszym stuleciu naszej ery⁴. Kolejne wieki przyniosły odwrót od sfery metafizycznej na rzecz rozwijania stosunków handlowych pomiędzy obiema cywilizacjami⁵.

Dążenie do precyzyjnego wyznaczenia granicy pomiędzy terytoriami Indii i Chin, w którym należy upatrywać genezy późniejszego sporu, związane było z polityką kolonialną Imperium Brytyjskiego w XIX i XX wieku. Brytyjczycy pragnęli zapewnić swojemu indyjskiemu dominium bezpieczeństwo przed obcymi, zwłaszcza rosyjskimi, wpływami. W związku z tym podjęli działania zmierzające do opanowania, rękami swoimi lub przekupionych sojuszników w rodzaju sikhijskich maharadzów z rodu Singhów, krain północno-wschodniego sektora granicznego — Kaszmiru, Ladakhu i Aksai Chin (m.in. te właśnie ziemie, dużo później, stały się polem kontrowersji między azjatyckimi mocarstwami). Opisywana ekspansja wywołała ostatecznie starcie z siłami tybetańskimi, które otrzymały wsparcie Cesarstwa Chin. W efekcie, w 1842 r. wypracowano kompromis, potwierdzony następnie przez prace chińsko-indyjskiej komisji granicznej. Bazował on na podtrzymaniu *status quo*, a wytyczenie dokładnego przebiegu granicy stało się ambicją wielu brytyjskich wypraw naukowo-poznawczych w rejon pograniczny⁶. Wnioski z tychże, jak należało oczekiwać, dostarczały argumentów dla rozciągnięcia władztwa brytyjskiego na dalsze terytoria w kierunku północno-wschodnim,

⁴ Szerzej na ten temat zob. M. J. Kunstler, *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2007, s. 136–139.

⁵ M. Malik, *China and India. Great Power Rivals*, Londyn 2011, s. 13.

⁶ J. Maj, *Spór graniczny chińsko-indyjski z 1962 roku a dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Toruń 2011, s. 41–42.

toteż presja Brytyjczyków na Tybet w kwestii ustępstw terytorialnych narastała⁷. Tenże jednak, wcześniej uznający *quasi* zwierzchnictwo Cesarstwa Chin⁸, od 1910 r. stał się obiektem chińskiej ekspansji i prób okupacji. Reakcją Brytyjczyków były ekspedycje wojskowe podejmowane na sporne terytoria, a w koncepcjach co śmielszych członków rządu — nawet postulaty przyłączenia do Korony całości ziem Tybetu i Xinjiangu.

Momentem przełomowym sporu było zwołanie konferencji w Simli w 1913 r., podczas której dyskutowano status Tybetu, ale również kwestię granicy pomiędzy Tybetem a Indiami Brytyjskimi. Jej delimitację Brytyjczycy omawiali jednak nie z reprezentantami Chin (choć ci byli na bieżąco informowani), ale z rządem w Lhasie. Na skutek tego Chiny nie parafowały postanowień konferencji, które mówiły, iż granica tybetańsko-indyjska ma osiągnąć grzbiety Himalajów, co oznacza, że Brytyjczycy anektują ok. 33 tys. km² terytorium tybetańskiego⁹.

Postanowień konferencji w Simli Brytyjczykom nie udało się w pełni wprowadzić w życie. Na obszarze administrowanym przez Tybet pozostało, między innymi, strategiczne dla szlaku handlowego miasto i klasztor Tawang. Kwestia graniczna, podobnie jak zagadnienie statusu Tybetu, przez kolejne dekady *de facto* pozostawały „w uśpieniu”, aż do powstania niepodległych Indii i komunistycznych Chin.

Wspólna granica jako czynnik w stosunkach wzajemnych w latach 1950–1962

Granica indyjsko-chińska pojawiła się na skutek podboju Tybetu przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą w 1950 r. Tym samym zniknęło państwo buforowe pomiędzy Indiami a Chinami, a New Delhi musiało się zmierzyć z perspektywą obecności żołnierzy chińskich w sąsiedztwie swojego terytorium¹⁰. Przywódcy obu państw podchodzili do problemu granicy na wykluczające się wzajemnie sposoby. Pogląd Pekinu oparty był na doktrynie „pięciu narodów Chin” — Han, Mandżurów, Mongołów, Ujgurów i Tybetańczyków, wysuwanej pierwotnie przez pierwszego prezydenta Republiki Chińskiej Sun Yat-sena i przejętej przez władze komunistyczne (które, nie po raz ostatni, okazały nastawienie zdecydowanie nacjonalistyczne). Zgodnie z nią, tereny Aksai Chin (indyjski odcinek Ladakhu — północno-wschodnia część pasa granicznego) oraz Arunachal Pradesh¹¹ (chiński Zangnan

⁷ Charakterystycznym zjawiskiem w polityce brytyjskiej tego okresu, były poważne różnice zdań pomiędzy politykami i dowódcami rezydującymi w Indiach a przedstawicielami metropolii.

⁸ W układzie brytyjsko-rosyjskim z 1907 r. Tybet został uznany za państwo buforowe.

⁹ Od nazwiska brytyjskiego dyplomaty prowadzącego negocjacje linia ta została nazwana linią McMahona. Wcześniej w kontekście analizowanej granicy używane były określenia: linia Arda-gha-Johnsona bądź linia Macartneya-McDonalda.

¹⁰ M. L. Sali, *India China Relations*, New Delhi 2009, s. 50.

¹¹ Inne określenie tego terytorium to NEFA (ang. *North Eastern Frontier Area*)

ładź Południowy Tybet — północno-zachodnia część) przynależą do Chin, jako spadkobiercy Tybetu¹². Pekin uznał, że umowy graniczne zawarte niegdyś przez brytyjskie władze kolonialne z Tybetem zostały na tym ostatnim wymuszone, a więc są nieważne.

Indie z kolei zawsze postrzegały jako immanentny składnik swojej państwowości zasadę integralności terytorialnej obszarów dawnego brytyjskiego dominium i istniejącej w latach 1947–1950 Unii Indyjskiej. Wobec tego stały na stanowisku przestrzegania linii McMahona jako pasa granicznego w kontekście sąsiedztwa z Chinami.

Jak zauważa Joanna Maj, dodatkową trudność stwarzał fakt, iż: „dostępne mapy i dokumenty nie dostarczały ścisłych wskazówek dotyczących kształtu granicy, w szczególności na trudno dostępnych terenach [...]. Według indyjskiej wersji granica w Himalajach miała długość 3,5 tys. km, natomiast Chińczycy donosili o 2–2,5 tys. kilometrach”¹³.

W pierwszej połowie dekady lat 50. XX wieku nie dochodziło jednak do sporów wokół granicy, a relacje pomiędzy Indiami a Chinami układały się dobrze. New Delhi jako jedno z pierwszych stolic uznało powstanie Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r., a oficjalne stosunki dyplomatyczne zostały nawiązane rok później. Egzemplifikacją przyjaznych relacji było zawarcie w preambule traktatu, podpisanego w 1954 r. przez premierów ChRL — Zhou Enlaia i Indii — Jawaharlala Nehru, tzw. „pięciu zasad pokojowego współistnienia” (ind. *pancha shila* — pięć zasad), na których opierać się miały nie tylko relacje dwustronne, ale też bezpieczeństwo międzynarodowe jako całość¹⁴. Podczas konferencji w Bandungu (1955), inicjującej działanie Ruchu Państw Niezaangażowanych, delegacja chińska zapewniała Indie o poszanowaniu tradycyjnej granicy. Podobnie w trakcie późniejszych oficjalnych spotkań czynił Zhou Enlai¹⁵. Z kolei dla Indii zdecydowanie bardziej istotną niż granica z Chinami kwestią, był konflikt z Pakistanem.

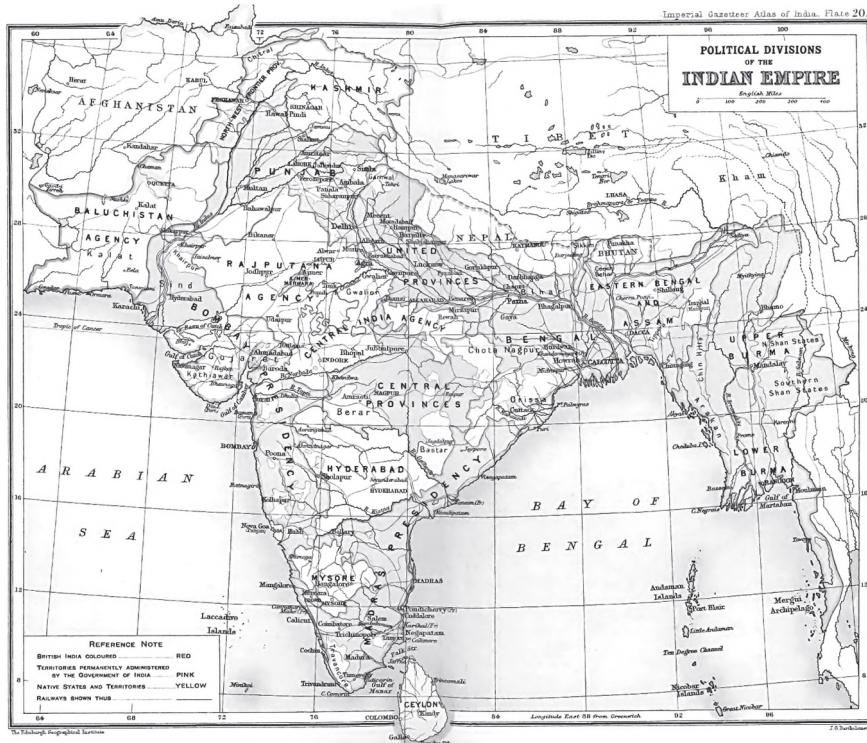
¹² Trzeba nadmienić, iż były to terytoria o odmiennej charakterystyce — region Aksai Chin był terenem dzikim i bardzo słabo zaludnionym (ok. 10 tys. nomadów), tymczasem populacja Arunachal Pradesh, rejonu położonego między głównym pasmem zachodnich Himalajów a doliną Brahmaputry, sięgała miliona osób. Zob.: D. S. Zbytek, *Azjatycka szachownica*, Warszawa 2008, s. 71.

¹³ J. Maj, Współczesne relacje chińsko-indyjskie, [w:] *Strategie w polityce azjatyckiej. Rozważania o aspiracjach i możliwościach współczesnej Azji*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2011, s. 243–244.

¹⁴ Do pięciu zasad zaliczono: 1) Wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności; 2) Wzajemną nieagresję; 3) Wzajemne nieinterweniowanie w sprawy wewnętrzne; 4) Równość i wzajemność korzyści; 5) Pokojowe współistnienie. Za: J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945–2000*, Warszawa 2007, s. 96.

¹⁵ Steven Mosher uważa, iż Zhou Enlai w pełni świadomie manipulował Nehru, przedstawiając Indie i Chiny jako ofiary zachodnich imperialistycznych mocarstw, a zarazem naturalnych partnerów w klubie „trzeciego świata”. Zauważony tą propagandą i od początku przychylnie nastawiony do ChRL indyjski premier „nie był w stanie dostrzec, że w wielu ważnych kwestiach interesy Indii i Chin były rozbieżne”. S. Mosher, *Hegemon. Droga Chin do dominacji*, Warszawa 2007, s. 83–84.

Mapa 1. Granica brytyjskiego dominium Indii z Tybetem
nakreślona przez Brytyjczyków (1909)



Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:British_Indian_Empire_1909_Imperial_Gazetteer_of_India.jpg, [10.10.2012]

Wydarzeniem, które sprawiło, że problem graniczny ponownie zaistniał na wo-
kandzie wzajemnych stosunków, było powstanie w Tybecie w 1959 r., po niepowo-
dzeniu którego Indie przyjęły Dalajlamę wraz z diasporą tybetańską. Chiny odebra-
ły ten fakt jako ingerencję we własne sprawy wewnętrzne¹⁶. Obecność wojsk
pacyfikujących Tybet, oznaczała zarazem zwiększenie chińskiej obecności militar-
nej w regionie przygranicznym. Korespondowało ono z pojawianiem się chińskich
map, na których sporne obszary Aksai Chin i Arunachal Pradesh, jak również cały

¹⁶ Wcześniej Indie (by nie komplikować relacji z Pekinem) zrezygnowały z tradycyjnego wspierania sprawy tybetańskiej, zarówno na forum ONZ jak i w stosunkach dyplomatycznych z Lhasą. M.in. w 1952 r. obniżyły rangę indyjskiej placówki w Tybecie do konsulatu generalnego, a we wzmian-
kowanym układzie z 29 kwietnia 1954 r. zaakceptowały sformułowanie mówiące o „Chińskim
Regionie Tybetu”, a więc, *de facto*, uznając podporządkowanie tego terytorium cHRL. Za: M.
Nawrot, *Chiny-Indie: Pojedynek gigantów?*, <http://www.psz.pl/tekst-7239/Chiny-Indie-Pojedynek-gigantow>, [11.05.2012].

indyjski Ladakh, znalazły się w granicach ChRL¹⁷. Po protestach ze strony New Delhi, dyplomaci Państwa Środka ogłosili, iż najistotniejszy jest dla nich region Aksai Chin, zaś względem pozostałych terytoriów są gotowi do negocjacji¹⁸.

Mapa 2. Terytoria sporne między Indiami a Chinami w 1958 r.
w sektorach: północno-zachodnim i północno-wschodnim



Źródło: <http://1.bp.blogspot.com/-yScgOdAs5Mk/Tzk-q65bY4I/AAAAAAAAAanQ/ylMnHHHIL_I/s1600/india_china_map_disputed_territories.JPG>

Jednocześnie Chiny naciskały na państwa pozostające dotąd w silnym związku z Indiami — stanowiący protektorat New Delhi Sikkim, Nepal oraz Bhutan, który oddał w indyjskie ręce kontrolę nad swoją polityką zagraniczną¹⁹. Pekin chciał zdo-

¹⁷ Pierwsze tego rodzaju mapy, ukazujące chińskie roszczenia terytorialne nie tylko wobec Indii, ale również Birmy, Tajlandii, Malezji, Kambodży, Wietnamu, Laosu, Mongolii, Korei i ZSRR, pojawiły się w latach 1951 i 1954. Wówczas jednak rząd chiński zdystansował się wobec treści w nich zawartych, oświadczając, że przedrukowano mapy pochodzące z czasu rządów Kuomintangu. Jednak wobec protestów krajów sąsiednich, które wybuchły po publikacji kolejnej mapy w czerwcu 1958 r., stanowisko Chin było już zdecydowanie bardziej asertywne. Zob. I. Grabowska-Lipińska, *Strategia polityczna Chińskiej Republiki Ludowej wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej w latach 1949–1976*, Warszawa 1995, s. 115–116.

¹⁸ Co ciekawe, na oficjalnych chińskich mapach publikowanych w latach 1917, 1919 i 1931, Aksai Chin było oznaczane jako część terytorium indyjskiego. Za: B. Pokharna, *India China relations. Dimensions and perspectives*, New Delhi 2009, s. 121.

¹⁹ Warto zaznaczyć, iż Indie są szczególnie zainteresowane odgrywaniem kluczowej roli w rozwiązywaniu problemu granicznego na linii Thimphu-Pekin. New Delhi nie chce bowiem dopuścić do takich przetasowań terytorialnych, które zagrażałyby Korytarzowi Siliguri, łączącemu północno-wschodnie stany Indii z głównymi terytoriami państwa. Za: *India 'decisive' factor in solving China-Bhutan border dispute*, <http://zeenews.india.com/news/south-asia/india-decisive-factor-in-solving-china-bhutan-border-dispute_793719.html>, [30.08.2012].

być wpływy na ich terenie poprzez wygrywanie kwestii granicznych — zwłaszcza zaś w przypadku Sikkimu i Bhutanu podważanie wspólnej granicy przez Chiny miało ostrze wyraźnie antyindyjskie²⁰. Z kolei rządzący Nepalem starali się wykorzystać chińskie zainteresowanie dla zdystansowania się od Indii.

W październiku 1958 r. ujawniono, że Chińczycy, dla usprawnienia aprowizacji oddziałów walczących z Tybetańczykami, zbudowali drogę z Xinjiangu (terytorium chińskie) do Tybetu, biegnącą przez, nominalnie indyjskie, tereny Aksai Chin. Hindusi zareagowali rozbudową infrastruktury drogowej na terytoriach przygranicznych oraz zwiększeniem wydatków na brojenia. W kwietniu 1960 r. do New Delhi przybył Zhou Enlai, który powtórzył ofertę zaakceptowania przebiegu granicy w sektorze północno-wschodnim na linii McMahon w zamian za przyznanie Chinom regionu Aksai Chin. Nehru był skłonny przystać na to porozumienie, jednak napotkał na opór parlamentu — opozycja wymogła na premierze obietnicę, że „ani centymetr indyjskiej ziemi nie zostanie przekazany ani wymieniony bez zgody Izby”²¹.

W obliczu niepowodzenia negocjacji, coraz częściej dochodziło do potyczek między patrolami wojskowymi obu stron. Wpływ na to miało prowadzenie przez rząd Nehru tzw. *forward policy*, której celem było zaznaczenie indyjskiej obecności na spornych terytoriach poprzez takie działania jak prowadzenie rekonesansu w rejonach obsadzonych przez Chińczyków czy tworzenie wysuniętych posterunków²². Z początku Mao Tse-tung wydał oddziałom chińskim rozkaz, by na akcje Hindusów reagowały ogniem tylko w ostateczności (czym należy tłumaczyć np. wstrzymanie przez Chińczyków działań podczas incydentu w dolinie Galwan w lipcu 1962 r.), później jednak polityka CHRL została przeformułowana — decydenci podjęli postanowienie, że dążącego do wojny Nehru należy ubiec, rozgrywając konflikt na własnych warunkach²³. Arun Sahgal wskazuje, że istotnymi dla podjęcia tej decyzji czynnikami były również równoległe napięcia chińsko-radzieckie oraz chińsko-amerykańskie, jak też niepowodzenie „wielkiego skoku naprzód”, które nadważyło pozycję polityczną Mao²⁴.

²⁰ J. Maj, *Spór graniczny...*, op. cit., s. 30–32.

²¹ Przeciw cesji Aksai Chin byli również niektórzy członkowie rządu, media i większość opinii publicznej. Za: D. Das, *Indie. Od Curzona do Nehru i później*, Warszawa 2009, s. 377–378.

²² Innym przejawem *forward policy* było wkroczenie indyjskich wojsk do portugalskiego Goa w grudniu 1960 r. i wcielenie tego terytorium do Republiki Indii.

²³ 13 października Nehru obwieścił, że armia indyjska otrzymała rozkaz „wyrzucenia Chińczyków”. To, wraz z objęciem dowództwa w NEFA przez gen. Kaula, mającego bezpośredni kontakt z ministrem obrony i premierem, zostało zinterpretowane przez CHRL jako symptomy bliskości ataku. Minister obrony Indii Krishna Menon zadeklarował, że armia indyjska jest zdeterminowana aby walczyć z Chińczykami „do ostatniego żołnierza”. Wypadki wojny 1962 r. pokazały, że w przypadku niejednego oddziału Indian Army były to słowa prorocze. M. Guruswamy, Z. D. Singh, *India China relations. Border issue and beyond*, New Delhi 2009, s. 72.

²⁴ A. Sahgal, *Fiftieth Anniversary of the 1962 Sino-Indian Border War*, <http://www.nbr.org/research/activity.aspx?id=290>, [30.10.2012].

Wojna indyjsko-chińska w 1962 roku i jej znaczenie dla problemu granicznego

Chiński atak rozpoczął się w nocy z 19 na 20 października 1962 r. Ofensywa została podjęta równoległe na obu spornych obszarach: Aksai-Chin i Arunachal Pradesh. Zarówno w północno-zachodnim jak i w północno-wschodnim sektorze Chińczycy mieli wyraźną przewagę liczebną — w pierwszym wypadku chińskiemu korpusowi Hindusi mogli przeciwstawić jedną brygadę, w drugim — na korpus przypadały dwie brygady. Na korzyść atakujących zagrało również zaskoczenie, ataku wojsk ChRL nie spodziewał się ani Nehru ani minister obrony Indii Krishna Menon²⁵. Błędy popełniali nie tylko indyjscy politycy, ale również dowódcy, szczególnie wyższego szczebla, na czele z dowodzącym w rejonie NEFA generałem Brij Mohanem Kaulem. Atutem Chińczyków, w porównaniu do ich antagonistów, był także odpowiedni stopień przystosowania żołnierzy do warunków klimatycznych (walki odbywały się na dużych wysokościach). Dobrze przygotowanie do działań w terenie górzystym armia chińska wyniosła z udziału w wojnie koreańskiej²⁶. Chińczycy dysponowali również większą ilością skuteczniejszej w tych warunkach broni (karabinów, czołgów, artylerii — zwłaszcza moździerzy i dział niewielkiego kalibru) i sprzętu wojskowego.

Wobec powyższych faktów nie dziwi, że chińskie oddziały przez zdecydowaną większość trwania konfliktu odnosiły zwycięstwa nad przeciwnikami. Wykorzystując chaos panujący wśród polityków i dowódców indyjskich (i pomimo bohaterskiej postawy poszczególnych hinduskich oddziałów), Chińczycy na froncie północno-wschodnim uzyskali szybkie postępy terytorialne i 23 października zajęli strategicznie położony Tawang. Na odcinku północno-zachodnim walki trwały z mniejszą intensywnością, jednak podobnym rezultatem jeśli chodzi o stronę zwycięską. 25 października rząd ChRL wystosował do New Delhi propozycję rokowań pokojowych, która jednak została odrzucona przez Nehru — Hindusi przed przystąpieniem do pertraktacji żądali wycofania wojsk chińskich z zajętych terytoriów. Mimo to, nastąpiła przerwa w działaniach wojennych, którą Indie wykorzystały do ściągnięcia posiłków z granicy pakistańskiej oraz uzyskania pomocy wojskowej od USA.

Kontrofensywa indyjska rozpoczęła się 14 listopada, jednak już dwa dni później ataki na obu odcinkach frontu się załamały. Durga Das, krytykując decyzję władz indyjskich, konstatował: „Z wojskowego punktu widzenia rozkaz odparcia Chińczyków do miejsca, w którym rozpoczął się ich atak i oczyszczenia indyjskiego terytorium z najeźdźców, opierał się na błędnym osądzie sytuacji, był źle zsynchronizowany i w ogóle nosił cechy zbiorowego samobójstwa”²⁷. 21 listopada

²⁵ Premier kilka miesięcy przed atakiem otwarcie zwymyślał indyjskiego szefa sztabu generała Thimayę za samą sugestie, iż chińskie natarcie może nastąpić. D. Das, *Indie...*, op. cit., s. 378.

²⁶ J. Maj, *Spór graniczny...*, op. cit., s. 95.

²⁷ D. Das, *Indie...*, op. cit., s. 379.

Chiny ogłosiły jednostronne przerwanie ognia, co oznaczało zarazem zakończenie działań wojennych.

Konflikt 1962 r. nie niósł ze sobą znaczącego wymiaru pod względem *stricte* militarnym (Indie, wedle oficjalnych danych, straciły 1383 żołnierzy, liczby chińskich ofiar nigdy nie podano²⁸), jednak miał niebagatelne skutki polityczne. Niekwestionowanym zwycięzcą były Chiny, którym udało się nie tylko zmanifestować swoją potęgę, ale jednocześnie osłabić potencjalnego rywala w walce o wpływ w Azji, czy, ujmując zagadnienie szerzej — w „trzecim świecie”²⁹. W Indiach przyjęto te wydarzenia jako upokorzenie i do dziś pielęgnuje się bolesną pamięć o nich³⁰. W ich wyniku doszło do poważnych zmian na niwie doktryny politycznej i wojskowej — osłabieniu uległa pozycja premiera Nehru, który wcześniej forsował koncepcję zbliżenia z Chinami. Zrezygnowano z jednostronnego formułowania polityki, opartego na konsekwentnym unikaniu agresywnych posunięć w stosunkach z innymi państwami i ufności w zasady *pancha shila*³¹. Jak zauważają Małgorzata Ławacz i Barbara Wyzimirska, nowe podejście Indii do Chin opierało się na następujących filarach: „1) ChRL jest państwem prowadzącym politykę ekspansjonistyczną na modłę mocarstw kolonialnych; 2) ChRL w świetle doktrynalnych założeń stosunków międzynarodowych nie będzie tolerować idei ruchu niez zaangażowania, zwłaszcza w wydaniu indyjskim; 3) Podejście Chin w stosunku do Indii kształtowane jest przez ich antagonizm z ZSRR, z którym Indie utrzymują dobre stosunki; 4) Potępienie założeń indyjskiego systemu politycznego, społecznego i gospodarczego skłania Chiny do polityki osłabiania, a nawet ewentualnego zniszczenia Indii; 5) Chiny preferują gwałtowne środki wywierania nacisku na inne państwa dla osiągnięcia pożądaných przez nie zmian w sytuacji wewnętrznej danego państwa lub w kształtowaniu stosunków międzynarodowych”³².

W konsekwencji przyjęcia tych, swoistych nowych „pięciu zasad”, New Delhi sprofilowało swoją politykę w kierunku powstrzymywania Chin i zintensyfikowało procesy modernizacji sił zbrojnych, zarówno poprzez kupno broni od innych państw jak i własną produkcję zbrojeniową.

Na skutek wojny, w sposób istotny przekształceniom uległo otoczenie międzynarodowe konfliktu. Wcześniej Indie w większym stopniu opierały swoją politykę zagraniczną na współpracy z ZSRR. Rachuby Nehru dotyczące tego, iż spory chiń-

²⁸ J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 574.

²⁹ Aspiracje Nehru do odgrywania roli lidera „trzeciego świata” stały w sprzeczności z tożsamymi dążeniami przywódców chińskich. J. R. Faust, J. F. Kornberg, *China in world politics. Policies, Processes, Prospects*, Toronto 2005, s. 175.

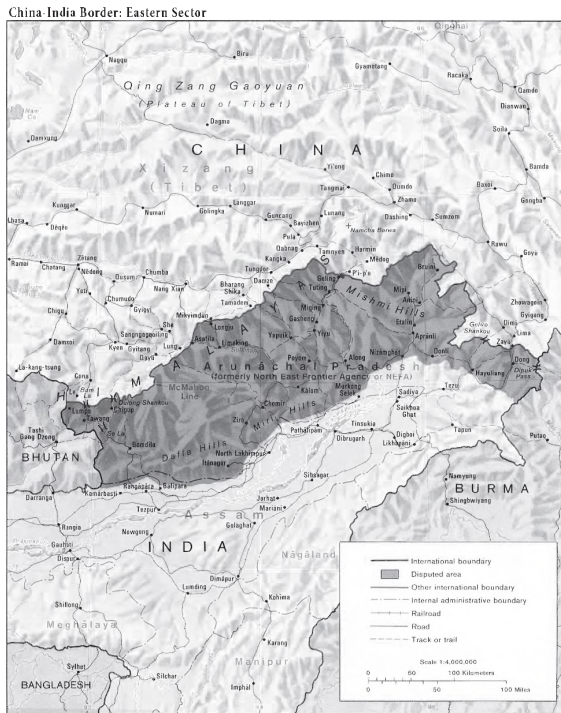
³⁰ R. Kaplan, *Monsun. Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji*, Wołowiec 2012, s. 166.

³¹ Jest rzeczą znamieną, że mimo podjęcia działań militarnych przeciw Indiom, Chiny dalej konsekwentnie odwoływały się do tych zasad, a w 2004 r. w Pekinie zorganizowano wręcz oficjalne uroczystości z okazji rocznicy 50-lecia ich sformułowania. E. Haliżak, *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu międzynarodowego bezpieczeństwa*, Warszawa 2007, s. 57.

³² M. Ławacz, B. Wyzimirska, *Rywalizacja indyjsko-chińska i jej wpływ na sytuację polityczną w Azji*, Warszawa 1987, s. 44.

sko-radzieckie mogą się przyczynić do poparcia przez Chruszczowa strony indyjskiej w konflikcie z ChRL, okazały się nietrafne. W 1962 r. kierownictwo radzieckie było bardziej zainteresowane chińskim poparciem w czasie kryzysu kubańskiego, o możliwości wystąpienia którego Pekin został wcześniej uprzedzony.

Mapa 3. Terytoria sporne między Indiami a Chinami (1962) w północno-wschodnim sektorze granicy



Źródło: <http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/8b/China_India_eastern_border_88.jpg>, [10.10.2012]

W lukę, powstałą na skutek pasywnej postawy ZSRR, udało się skutecznie wkroczyć Stanom Zjednoczonym. Prezydent John Fitzgerald Kennedy był gorącym orędownikiem przecignięcia Indii na stronę obozu kapitalistycznego, a przynajmniej znacznego wzrostu współpracy między Zachodem a New Delhi³³. Mimo początkowych oporów ze strony rządu indyjskiego, który pragnął trzymać się polityki neutralizmu zakładającej utrzymywanie dystansu do obu zimnowojennych bloków, ad-

³³ Znamienym dla tego stanowiska było stwierdzenie Kennedy'ego: „Chcemy żeby Indie wygrały wyścig z Chinami... Jeśli Chiny zwyciężą, a Indie poniosą porażkę [...] bilans sił przesunie się przeciwko nam”. Za: K. Mishra, *Rapprochement across the Himalayas*, Delhi 2004, s. 123.

ministracji amerykańskiej udało się osiągnąć swój cel. USA poprzez most powietrzny wsparły militarnie Indie w trakcie trwania konfliktu oraz zadeklarowały zapewnienie osłony lotniczej dla miast indyjskich. Ten fakt, wraz z wysłaniem do Zatoki Bengalskiej okrętów VII Floty, uznaje się niekiedy za powód nieeskalowania konfliktu przez Pekin. Pomimo przyjęcia wsparcia od Stanów Zjednoczonych, Indie nie przeformułowały jednak swojej polityki na modłę oparcia się tylko o sojusz z Zachodem, starając się w dalszym ciągu pogłębiać relacje również ze Związkiem Radzieckim³⁴.

Konsekwencje terytorialne wojny okazały się mieć charakter trwały. Chiny uznały Aksai Chin za część swojego państwa, natomiast krótko po zakończeniu działań wojennych (1 grudnia 1962 r.) rozpoczęły ewakuację żołnierzy z Arunachal Pradesh. Terytorium to przejęła na powrót administracja indyjska. Granice pomiędzy terenami kontrolowanymi przez Pekin i New Delhi nie zostały sformalizowane — przyjęło się nazywać je tzw. Linia Faktycznej Kontroli, liczącą 4056 kilometrów.

Krótko po zakończeniu wojny, pojawiło się jeszcze jedno terytorium sporne pomiędzy Indiami a Chinami. Fakt ten związany był z polityką Pakistanu, którego poparciem zainteresowane były wszystkie strony konfliktu. Stany Zjednoczone próbowały doprowadzić do zawarcia trwałego porozumienia między Islamabadem a New Delhi, które pozwoliłoby Indiom na skoncentrowanie się na zagrożeniu chińskim. Prezydent Pakistanu Ayub Khan starał się wykorzystać powstałą sytuację i proponował Indiom sojusz w zamian za uregulowanie problemu podziału wód Indusu oraz porozumienie w kwestii Kaszmiru³⁵. Udało się osiągnąć kompromis tylko w pierwszej sprawie, bowiem Nehru nie chciał negocjować statusu Kaszmiru pod presją chińską. Ostatecznie, wojsko pakistańskie trwało w trakcie wojny na swoich pozycjach, jednak decydenci w Islamabadzie dokonali reorientacji polityki zagranicznej państwa na sojusz z ChRL.

Rezultatem zmiany strategii było przekazanie przez Pakistan Chinom w traktacie Trans-Karakoram 2 marca 1963 r. kilku kaszmirskich terenów przygranicznych (określanych jako Dolina Shaksgam). Indie, rzecz jasna, nie uznały tej cesji, stojąc na stanowisku, że całość terytorium Kaszmiru przynależy do nich, na mocy aktu tamtejszego maharadży Hari Singha z 26 października 1947 r.. Tym samym, w optyce New Delhi, wszelkie decyzje podejmowane względem tego regionu przez Pakistan są bezprawne i *de iure* nieważne. Jednak, jak się okazało, również chińska przynależność części Kaszmiru okazała się mieć charakter trwały, a tym samym Pekin włączył się w konflikt, który do dziś nie znalazł rozwiązania³⁶.

³⁴ ZSRR, obawiając się wpadnięcia Indii w orbitę wpływów zachodnich, przez pewien czas odszedł od dyplomatycznego wspierania tego państwa (np. w kwestii konfliktu kaszmirskiego), jednak niebawem obie strony powróciły do współpracy, czego efektem było m.in. kupno przez New Delhi samolotów Mig-21.

³⁵ A. Kuszewska, *Indyjsko-pakistański konflikt o Kaszmir*, Warszawa 2010, s. 78–79.

³⁶ Jak zauważa Daniel S. Zbytek, Chiny traktują konflikt kaszmirski w sposób czysto instrumentalny, wykorzystując regionalne napięcia dla realizacji swoich ambicji. D. S. Zbytek, *Azjatycka*

Mapa 4. Terytoria sporne pomiędzy Indiami, Chinami i Pakistanem (1963)
w północno-zachodnim sektorze granicy.



Źródło: <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Map_Kashmir_Standoff_2003.png&filetimestamp=20100606222814>, [10.10.2012]

Napięte stosunki indyjsko-chińskie w latach 1963–1976

Wojna 1962 r., choć formalnie niewypowiedziana przez żadną ze stron, spowodowała zerwanie stosunków dyplomatycznych. Następane lata w relacjach chińsko-indyjskich obfitowały w napięcia. Ich źródłem były zarówno problemy bilateralne (zwłaszcza incydenty graniczne)³⁷, jak również polityka obu mocarstw względem państw sąsiednich — szczególnie Pakistanu. Jak zauważa Hriday Nath Kaul, niedłysiejsza angielsko-rosyjska walka o wpływy w tym rejonie świata, została zastąpiona przez rywalizację chińsko-indyjską z Pakistanem jako wsparciem dla Pekinu³⁸. Chiny, choć otwarcie nie zdecydowały się wystąpić zbrojnie po stronie

szachownica..., op. cit., s. 70.

³⁷ Do najpoważniejszych starć doszło we wrześniu i październiku 1967 r. na granicy Sikkimu (wówczas jeszcze protektoratu Indii) z Chinami — były to tzw. incydenty Nathu La i Chola.

³⁸ H. N. Kaul, *India China boundary in Kashmir*, New Delhi 2003, s. 320.

Islamabadu w czasie wojen pakistańsko-indyjskich w 1965 czy 1971 r., wspierały go na różne sposoby. Prowadziły również konkurencyjną wobec Indii politykę w państwach takich jak Sri Lanka, Nepal, Bhutan czy, powstały w 1971 r. Bangladesz³⁹. Ponadto, Pekin popierał ruch naksalitów, działający w północno-wschodnich Indiach. Jego członkowie rekrutowali się najczęściej spośród młodzieży indyjskiej, rozczarowanej trudnościami gospodarczymi i stosunkami społecznymi panującymi w kraju. Szukali oni recepty na problemy w rozwiązaniach maoistowskich, co zyskało im sympatię Pekinu — tym bardziej, iż naksalicy destabilizowali sytuację w Indiach. Chiny wspierały również zbuntowane plemiona górskie z pogranicza Indii i Birmy⁴⁰.

Na osłabienie międzynarodowej pozycji New Delhi wpłynęła również zmiana globalnej strategii USA, które postanowiło poszukać sojusznika w zimnej wojnie w postaci Chin. Zintensyfikowane przez ówczesnego doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta Richarda Nixona, Henry'ego Kissingera starania o zbliżenie z Chinami (czynione, warto dodać, za pośrednictwem dyplomatów pakistańskich) jasno pokazywały, że Indie tracą w oczach Stanów Zjednoczonych dotychczasową wartość. W kolejnych administracjach amerykańskich znacznie słabsze niż za czasów Kennedy'ego było przekonanie o potrzebie ścisłego sojuszu z Indiami, choć zarazem USA starały się wystrzegać gestów jawnie anty-indyjskich (jednak, bez wątplenia, tak została przez New Delhi potraktowana decyzja Waszyngtonu z 1974 r., dotycząca wznowienia sprzedaży broni Pakistanowi⁴¹). Wobec tych, zaistniałych na początku lat 70. wydarzeń, Indie postarały się o ocieplenie relacji z drugim supermocarstwem, czego konsekwencją było choćby odmienne niż przedstawiciele USA i ChRL, stanowisko Związku Radzieckiego w trakcie dyskusji w ramach Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nad problemem emancypacji Pakistanu Wschodniego⁴².

Dodatkowym kontekstem relacji chińsko-indyjskich związanym z problemami granicznymi, była kwestia nieuznawania przez Pekin zwierzchności Indii nad księstwem Sikkim. Od 1950 r. pozostawało ono protektoratem indyjskim, natomiast w pierwszej połowie dekady lat 70. część sikkimskiej elity władzy usiłowała uniezależnić kraj od New Delhi, zwracając się o pomoc do USA i Chin. Indie szybko odzyskały jednak kontrolę nad sytuacją i, w celu uniknięcia podobnych niepożądanych incydentów w przyszłości, doprowadziły w 1975 r. do referendum, w którym większość mieszkańców Sikkimu opowiedziało się za inkorporowaniem go w skład Republiki Indii jako 22. stanu⁴³. Chiny kontestowały ten stan rzeczy,

³⁹ Chiny nawiązały stosunki z Bangladeszem dopiero w 1975 r., wcześniej postrzegając to państwo jako utworzone przy wydatnej pomocy Indii i znajdujące się w ich strefie wpływów.

⁴⁰ M. Ławacz, B. Wyzimirska, *Rywalizacja indyjsko-chińska ...*, op. cit., s. 48–49.

⁴¹ Ibidem, s. 83.

⁴² A. Kuszewska, *Indyjsko-pakistański...*, op. cit., s. 117.

⁴³ M. Ławacz, B. Wyzimirska, *Rywalizacja indyjsko-chińska...*, op. cit., s. 66.

a kwestia Sikkimu pozostała drażliwym punktem we wzajemnych stosunkach również w kolejnych dekadach, gdy doszło do ocieplenia relacji indyjsko-chińskich⁴⁴.

Próby dyplomatycznego rozwiązania problemu granicznego w latach 1976–1996

Stosunki dyplomatyczne między Indiami a Chinami zostały przywrócone dopiero w 1976 r. Kolejne kroki związane były w dużej mierze ze zmianami władzy tak w ChRL — w 1978 r. stery przejął Deng Xiaoping⁴⁵, jak i w Indiach — w 1977 r. w wyborach zwyciężyła Janata Party, przerywając wieloletnią hegemonię Indyjskiego Kongresu Narodowego. Janata zainicjowała w 1979 r. serię ośmiorundowych rozmów dwustronnych, zaś po wizycie w Indiach ministra spraw zagranicznych ChRL Huang Hua w 1981 r. podjęto negocjacje dotyczące uregulowania kwestii granicznych. Chiny proponowały rozwiązanie o charakterze „pakietowym” tj. uznanie Linii Faktycznej Kontroli w sektorze północno-wschodnim, w zamian za potwierdzenie przez Indie suwerenności Pekinu nad terytorium Aksai Chin⁴⁶. New Delhi optowało za rozwiązaniem problemu polegającym na metodycznych negocjacjach dotyczących kolejnych terenów przygranicznych.

Pomimo regularnego odbywania spotkań w sprawie granicy, nie udało się uniknąć kolejnych zadrażnień. Krytyczny był rok 1986, w którym, w czerwcu, doszło do sporu o przynależność doliny Sumdorong Chu, podczas którego obie strony zgromadziły w okolicy znaczne siły zbrojne. W grudniu zaś, rząd indyjski oficjalnie usankcjonował powstanie stanu Arunachal Pradesh na spornym obszarze w północno-wschodnim sektorze granicy⁴⁷.

Przełomowa dla ocieplenia stosunków okazała się wizyta (pierwsza na tym szczeblu od 1954 r.) premiera Indii Rajiva Gandhiego w Chinach w grudniu 1988 r.⁴⁸ Miesiąc wcześniej, na powrót kontrolowany przez Indyjski Kongres Narodowy parlament indyjski wezwał rząd do zmiany dotychczas obowiązującej koncep-

⁴⁴ Warto zaznaczyć, że Sikkim zachował pewne odrębności od New Delhi, związane np. z kwestiami wizowymi

⁴⁵ Trudno nie doceniać tego faktu, bowiem zmiany w chińskiej polityce zagranicznej w stosunku do ery Mao były bardzo wyraźne. Deng zapewne nie pozwoliłby sobie na otwarte stwierdzenie, którym podczas spotkania w 1954 r. ówczesny przewodniczący ChRL zszokował Nehru: „Bombom atomowej nie trzeba się bać, bo Chiny mają wielu mieszkańców [...]. Śmierć dziesięciu czy dwudziestu milionów ludzi nie jest czymś, czego musimy się obawiać”. Za: S. Mansingh, *Perception of the India-China relations at the end of the Colonial Era*, [w:] *India and China in the Colonial World*, red. M. Thampi, New Delhi 2005, s. 241.

⁴⁶ A. G. Noorani, *India-China boundary problem 1846–1947. History and diplomacy*, New Delhi 2011, s. 230

⁴⁷ J. Maj, *Współczesne...*, op.cit., s. 245.

⁴⁸ W komunikacie końcowym wizyty na powrót znalazło się nawiązanie do zasad *pancha shila*, Za: *India-China Joint Press Communique. Issued on 23 December 1988*.

cji sztywno określającej możliwość układania się z Pekinem tylko, jeśli ten odda wszystkie „okupowane” ziemie, na politykę prowadzoną w duchu bardziej pragmatycznym. W trakcie wizyty uzgodniono powołanie wspólnej grupy roboczej ds. sporu granicznego, która zebrała się w lipcu następnego roku. Podróż Gandhiego, co również miało istotne znaczenie dla problemu granicy, pozwoliła na wznowienie współpracy wojskowej między Indiami a Chinami, co w kolejnych latach przyczyniło się do budowy zaufania między dwoma krajami⁴⁹.

Następne lata przyniosły intensyfikację dwustronnych kontaktów dyplomatycznych. Bardziej koncyliacyjna postawa Indii względem ustaleń dotyczących wspólnej granicy była związana również z przekształceniem sytuacji międzynarodowej po zakończeniu zimnej wojny. Po rozpadzie ZSRR New Delhi pozostało, jak to określił Samuel Huntington, „osamotnione i bez przyjaciół”⁵⁰. Brak radzieckiego oparcia politycznego i gospodarczego sprawił, że Indie musiały „dostosować swoją politykę międzynarodową i wypracować nowy model stosunków z mocarstwami”⁵¹. Tym samym, Hindusi byli zmuszeni, żeby zwalczyć w swojej mentalności coś, co obserwatorzy niekiedy nazywają „kompleksem chińskim” indyjskich polityków — poczucie nieuzasadnionej i niezrekompensowanej krzywdy ze strony potężnego sąsiada⁵².

1 lipca 1992 r. zatwierdzono otwarcie wzajemnego handlu granicznego. 7 sierpnia 1993 r. podpisano porozumienie „o utrzymaniu pokoju” wzdłuż Linii Faktycznej Kontroli. Obie strony zgodziły się, że problemy graniczne powinny być rozwiązywane poprzez pokojowe i przyjacielskie negocjacje. Indie i Chiny zobowiązały się do redukcji wojsk w regionach przygranicznych do „minimalnego poziomu zgodnego z przyjaznymi i dobrosąsiedzkimi stosunkami”⁵³. Delegacje wymieniły również informacje o miejscach stacjonowania żołnierzy w okolicach granicy⁵⁴.

29 listopada 1996 r. w trakcie wizyty w Indiach prezydenta Jiang Zemina zawarto porozumienie o „wojskowych środkach budowy zaufania wzdłuż Linii Faktycznej Kontroli”, w którym oba państwa zobowiązały się nie organizować manewrów militarnych w strefie granicznej. Linia Faktycznej Kontroli została po raz wtóry potwierdzona jako punkt wyjścia względem dalszych negocjacji granicznych, które jednak miały być prowadzone już nie na szczeblu międzyrządowym, ale przez mieszaną komisję. Zgodnie z założeniami porozumienia, zadaniem członków ko-

⁴⁹ J. Holslag, *China and India. Prospects for peace*, New York 2010, s. 121.

⁵⁰ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997, s. 386.

⁵¹ J. Zajączkowski, Czynniki amerykański w indyjskiej strategii międzynarodowej u progu XXI wieku, [w:] *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*, red. J. Nakonieczna, J. Zajączkowski, Warszawa 2011, s. 489.

⁵² J. Zajączkowski, Indyjska wizja porządku międzynarodowego po zakończeniu zimnej wojny, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2005, s. 328.

⁵³ *Agreement on the Maintenance of Peace and Tranquility Along the Line of Actual Control in the India-China Border Areas Signed in Beijing on 7 September 1993*.

⁵⁴ J. Holslag, *China and India...*, op. cit., s. 121.

misji było doprowadzenie do demarkacji indyjsko-chińskiej granicy na wszystkich jej odcinkach⁵⁵.

Oblicza konfliktu po 1996 roku

Ustalenia z 1996 roku okazały się nie stanowić wystarczającej podstawy do wypracowania konsensusu. Mimo odbycia w kolejnych latach rozlicznych spotkań i negocjacji bilateralnych prowadzonych na różnych szczeblach, do dnia dzisiejszego nie udało się osiągnąć porozumienia, które w efektywny sposób regulowałoby kwestię granicy chińsko-indyjskiej. Rozmowy częstokroć były zawieszane, a gdy już się odbywały towarzyszyła im atmosfera nieufności wobec intencji drugiej strony. Wizje granic nakreślone na przedstawianych przez oba państwa mapach nie znajdowały akceptacji u adwersarza. Odmienne było również taktyczne usposobienie obu stron. Podczas gdy chińscy przywódcy zalecali cierpliwość przy rozwiązywaniu kwestii granicznych, reprezentanci Indii optowali za sprawnym rozwikłaniem konfliktu i nie powracaniem do przeszłości. Jak zauważa Mohan Malik, chińskie deklaracje mówiące o tym, że problem zostanie rozwiązany „gdy dojrzeje do tego sytuacja”, są często interpretowane jako: „gdy militarna i ekonomiczna równowaga sił przechyli się na stronę Chin”⁵⁶.

Pomimo niezdolności do wypracowania porozumienia dotyczącego bezpośrednio wspólnej granicy, ostatnia dekada przyniosła jednak pewne ustalenia poczynione przez Pekin i New Delhi w kontekście sporów terytorialnych w regionie. W trakcie wizyty premiera Atala Bihari Vajpayee w Państwie Środka w 2003 roku rząd indyjski uznał Tybetański Region Autonomiczny za część terytorium Chin⁵⁷. W zamian, Pekin *de facto* potwierdził suwerenność Indii nad Sikkimem. W 2006 roku po trzyletnich negocjacjach zostało otwarte przejście graniczne między Sikkimem i Tybetem, które zamknięto w 1962 roku⁵⁸.

⁵⁵ *Agreement Between the Government of the Republic of India and the Government of the People's Republic of China on Confidence Building Measures in the Military Field Along the Line of Actual Control in the India-China Border Areas*, 29 November 1996.

⁵⁶ M. Malik, *China and India ...*, op. it., s. 145.

⁵⁷ Aktu tego nie należy traktować jako bezwarunkowego. W momentach, w których Chiny prezentują mniej koncyliacyjną postawę względem rozwiązania sporu granicznego, Indie nie omieszkują odpowiedzieć adekwatnym postępowaniem. Przykładowo w komunikacie końcowym wizyty Wena Jiabao w New Delhi nie znalazła się zwyczajowa adnotacja o uznaniu przez Indie suwerenności Państwa Środka nad Tybetem i poparciu dla zasady „jednych Chin”. Ponadto, Indie cały czas udzielają schronienia diasporze tybetańskiej z siedzibą w Dharamsali. Za: N. Lal, *Wen's Stabilizing India Trip*, <<http://thediplomat.com/2010/12/20/wen%E2%80%99s-stabilizing-india-trip/>>, [11.05.2012].

⁵⁸ A. Jaskólska, *Chiny i Indie. Relacje pomiędzy azjatyckimi gigantami. Współpraca czy rywalizacja?*, <<http://stosunki.pl/?q=node/1155#comments>>, [11.05.2012].

Znamiennym, dla patowej sytuacji w negocjacjach granicznych, był przebieg podróży premiera Wena Jiabao do Indii, którą odbył w grudniu 2010 r., w 60. rocznicę ustanowienia stosunków dyplomatycznych między dwoma państwami. Wbrew oczekiwaniom strony indyjskiej, Wen zredukował spór terytorialny do zaledwie jednego z pobocznych wątków dyskusji, skupiając się na promowaniu bilateralnych relacji handlowych⁵⁹.

Obok, mniej lub bardziej udanych, prób dyplomatycznego załagodzenia sporu, nie brakowało w ostatnich latach posunięć kontrowersyjnych lub zgoła wrogich. Indie sprzeciwiały się chińskiej praktyce wklejanie odrębnych wiz do paszportów mieszkańców Jammu i Kaszmiru, uznając je, w sposób niepodlegający kwestii, za własne terytoria. Protesty wydały się przynieść zamierzony efekt, bowiem Chińczycy przestali wystawiać rzeczony wiza, co może oznaczać chęć zakończenia sprawy⁶⁰. Zmiana ta nie została w żaden sposób werbalnie skomentowana przez przywództwo chińskie, co można uznać za znamienne dla sposobu prowadzenia polityki zagranicznej przez Państwo Środką.

Problem wizowy pojawił się również w kontekście wizytowania Chin przez mieszkańców indyjskiego stanu Arunachal Pradesh, do którego Pekin rości sobie prawa. Gdy w 2007 roku Chiny odmówiły wydania wiza urzędnikowi pochodzącemu z Arunachal Pradesh, motywując decyzję tym, że jest on Chińczykiem, Indie odwołały planowaną wizytę ponad 100-osobowej delegacji. Podobne problemy powtórzyły się w kolejnych latach, spotykając również indyjskich wojskowych, wywodzących się ze spornego terytorium⁶¹. Sprzeciw Pekinu wywoływały z kolei wizyty w Arunachal Pradesh premiera Indii Manmohana Singha oraz Dalajlamy.

Do świadomości indyjskiej opinii publicznej przebijają się również informacje o przypadkach pogwałcenia Linii Faktycznej Kontroli przez siły wojskowe ChRL⁶², tak jak miało to miejsce we wrześniu 2011 roku, gdy chińscy żołnierze mieli zapuścić się na terytorium Chumar w Ladakhu, żeby wysadzić w powietrze stare fortyfikacje, a następnie wycofali się⁶³. Z kolei dwa miesiące później w „People’s Daily”, pełniącym funkcję oficjalnego organu prasowego Komunistycznej Partii Chin, ukazał się artykuł, w którym poddano ostrej krytyce zamiary rozmieszczenia w rejonie przygranicznym o wiele większych niż do tej pory sił indyjskich⁶⁴.

⁵⁹ N. Lal, *Wen’s Stabilizing India Trip...*, op. cit.

⁶⁰ W. Madziar, *Wen Jiabao w Indiach – przełomu nie było*, <<http://www.polska-azja.pl/2010/12/20/w-madziar-wen-jiabao-w-indiach-przelomu-nie-bylo/>>, [11.05.2012].

⁶¹ A. Budzyńska, *Chiny odmawiają wiza indyjskiemu oficerowi*, <<http://www.polska-azja.pl/2012/01/07/chiny-odmawiaja-wiza-indyjskiemu-oficerowi/>>, [11.05.2012].

⁶² W 2010 r. miało dojść do 228 podobnych incydentów, a rok później do 213. Strona chińska, rzecz jasna, również oskarża Hindusów o nielegalne wkraczanie na terytorium ChRL. Za: A. Sahgal, *Fiftieth Anniversary...*, op. cit.

⁶³ *Chinese troops enter Indian territory; dismantle old bunkers*, <http://articles.timesofindia.india-times.com/2011-09-14/india/30153488_1_chinese-troops-bunkers-chumar>, [11.05.2012].

⁶⁴ *Extra troops along China border will raise tensions, harm India’s interests: Chinese daily*, <http://articles.timesofindia.indiatimes.com/2011-11-15/china/30400875_1_china-india-china>

Najnowszym przejawem obopólnej aktywności na polu rozwiązania dwustronnego sporu granicznego jest, podpisane 17 stycznia 2012 roku porozumienie ustanawiające mechanizm mający na celu skuteczniejsze rozwiązywanie nieporozumień granicznych (*Working Mechanism for Consultation and Coordination on India-China Border Affairs*). Jego istotą ma być budowanie zaufania poprzez lepszą koordynację działań między personelem wojskowym obu państw, w tym wzajemną wymianę obsady przygranicznych posterunków⁶⁵.

Analizując przebieg sporu w ostatniej dekadzie, nie sposób zignorować kontekstu, który pojawił się na skutek prowadzonej przez administrację George'a W. Busha polityki zbliżenia z Indiami. Co prawda Stany Zjednoczone nie zajmują bezpośrednio stanowiska względem indyjsko-chińskiego konfliktu granicznego, jednak z pewnością zacieśnienie relacji pomiędzy „dwoma największymi demokracjami świata” (implikujące również ocieplenie relacji New Delhi z Pakistanem), wraz z ogólnym wzrostem potencjału Indii o charakterze politycznym, gospodarczym i militarnym, umocniło międzynarodową pozycję tego państwa i pozwoliło mu zająć bardziej asertywną postawę w relacjach z Chinami. Egzemplifikacją tego procesu stało się choćby zaangażowanie New Delhi w spór terytorialny na Morzu Południowochińskim po stronie oponentów Pekinu⁶⁶. Aktywność Indii można traktować jako odpowiedź na ekspansywne i, co należy podkreślić, podejmowane od znacznie dłuższego czasu działania Chin na obszarze subkontynentu indyjskiego oraz w basenie Oceanu Indyjskiego⁶⁷. Zasadne wydaje się stwierdzenie, iż granica w Himalajach nie jest jedyną, która dzieli oba azjatyckie mocarstwa, bowiem równie ważny jest przebieg granic stref wpływów Chin i Indii na kontynencie azjatyckim i nie tylko. Temu zagadnieniu należałoby jednak poświęcić osobny artykuł.

Zakończenie

Spór graniczny pomiędzy Chinami a Indiami można interpretować na różne sposoby. Z jednej strony jego przedmiotem są *stricto* kwestie terytorialne, zlwasz-

-and-india-military-spending, [11.05.2012].

⁶⁵ *India, China to set up working mechanism on border management*, <<http://www.thehindu.com/news/national/article2808382.ece>>, [11.05.2012].

⁶⁶ Waszyngton, sam konstruuający nieoficjalną koalicję państw wymierzoną w powstrzymanie Chin, z pewnością dyskretnie cieszy się z ukierunkowania polityki zagranicznej Indii właśnie w tym kierunku.

⁶⁷ Można do nich zaliczyć, między innymi, utworzenie przez Chiny bazy wojskowej na Sri Lance, uzyskanie (w zamian za pomoc w modernizacji i rozbudowie infrastruktury) dostępu do birmańskich baz w Mergui i Thilawie oraz na wyspach Coco i Haigyi, czy wreszcie projekty infrastrukturalne Pekinu w części Kaszmiru uważanej przez Hindusów za okupowaną przez Pakistan. Za: I.Bagchi, *Keep off PoK. India warns China*, <http://articles.timesofindia.india-times.com/2011-09-16/india/30164512_1_stapled-visas-karakoram-highway-china-issues>, [11.05.2012].

cza w kontekście strategicznej wartości regionu Aksai Chin dla Państwa Środka — kontrola nad nim zapewniła Chińczykom osłonę infrastruktury łączącej Xinjiang i Tybet.

Można jednak mówić również o innych wymiarach konfliktu. Dla odrodzonych Indii i Chin, utrzymanie granic które obowiązywały w bliższej lub dalszej historii jako zasięg poprzednich form chińskiej i indyjskiej państwowości, było kwestią nie tylko prestiżu, ale i żywotnych interesów narodowych. Determinacja obu mocarstw dla odzyskiwania „należnych” terytoriów uwidoczniła się choćby w przypadku Goa, Makao czy Hongkongu.

Utrzymanie pożądanego stanu granic było istotne zwłaszcza dla New Delhi. Indie, w zdecydowanie większym stopniu niż Chiny, są państwem zróżnicowanym kulturowo i religijnie. Jego spoiwem jest tożsamość cywilizacyjna, związana z wcześniejszym funkcjonowaniem w ramach wyznaczonych przez Imperium Brytyjskie.

Spór graniczny można również potraktować jako pretekst w indyjsko-chińskiej rozgrywce o hegemonię w Azji. Nie ulega wątpliwości, że wynik wojny 1962 r. oznaczał nie tylko chińskie zwycięstwo militarne, ale też poważne osłabienie pozycji międzynarodowej New Delhi i personalnego prestiżu Jawaharlala Nehru jako przywódcy krajów „trzeciego świata”. Dostrzegając międzynarodowy kontekst konfliktu, trzeba pamiętać zarówno o bliskim sąsiedztwie spornych terytoriów (Pakistan, Bangladesz, Nepal czy Bhutan) jak i skali globalnej — sposobach ustosunkowywania się do konfliktu ze strony mocarstw.

Ciekawym kontekstem omawianego problemu jest to, w jaki sposób wzajemne stosunki państw powstałych bądź odrodzonych po II wojnie światowej, zostały zdeterminowane przez politykę wielkich mocarstw w XIX i XX wieku. Jak bowiem wzmiankowano, to ekspansja brytyjska w tym rejonie świata dokonała sztucznych korekt w tradycyjnym podziale stref wpływów, ukształtowanych w okresie trwania imperiów Indii i Chin. Dzisiaj to Stany Zjednoczone starają się wykorzystać antagonizm azjatyckich gigantów dla swoich interesów.

Po eskalacji napięcia wokół wspólnej granicy w latach 60. XX wieku, kolejne dekady przyniosły obniżenie temperatury sporu. Tym niemniej, należy zauważyć, że problem graniczny wciąż wykorzystywany był przez obie strony zarówno jako instrument polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Pomimo podpisania porozumień formalnie regulujących spór, jego echa powracają do dnia dzisiejszego, jako jeden z czynników rywalizacji indyjsko-chińskiej w nowym, pozimnowojennym porządku świata⁶⁸.

⁶⁸ Obie strony sporu, obok aktywności dyplomatycznej, sięgają również po argument siły. Ostatnim przejawem tego podejścia była decyzja indyjskiego resortu obrony o wysłaniu na teren przygraniczny dwóch brygad pancernych dla wsparcia formacji górskich, podjęta jako odpowiedź na adekwatne działania Pekinu. Za: *Indyjskie czołgi na granicę z Chinami*, http://www.altair.com.pl/news/view?news_id=8600, [20.09.2012].

Zasadne wydają się być wątpliwości wobec efektywności ustanowionego w styczniu 2012 r. mechanizmu bilateralnych konsultacji i koordynacji. Może on wpłynąć na zmniejszenie liczby incydentów granicznych, jednak faktyczne rozwiązanie sporu zależy nie od ustaleń roboczych, ale decyzji politycznych najwyższego szczebla. Obserwując zaś skalę napięć, jakie są generowane przez konflikty graniczne, czy to z udziałem Indii i Pakistanu (o Kaszmir), czy Chin i Japonii (o wyspy Diaoyu/Senkaku) trudno spodziewać się, iż Pekin bądź New Delhi zdecydują się na wyraźne ustępstwa. W Chinach kłóciłyby się one ze mocno osadzonymi w społeczeństwie nastrojami nacjonalistycznymi, a i w Indiach dla wyborców wciąż żywe pozostaje hasło: „Nigdy nie zapomnimy o 1962”.

✱ **ABSTRAKT** ✱

Zagadnienia omawiane w niniejszym artykule koncentrują się wokół problemu granicy indyjsko-chińskiej w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku, z uwzględnieniem najważniejszych antecedenencji lat wcześniejszych. Pierwsza część pracy dotyczy genezy problemu granicznego sięgającej przed 1950 r., (data nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma państwami) oraz pojmowania przez obie strony koncepcji wspólnej granicy w początkach suwerennego funkcjonowania Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Indii. Następnie autor skupia się na indyjsko-chińskim konflikcie zbrojnym z 1962 r., którego przebieg i rezultaty miały doniosłe konsekwencje dla problemu granicznego. Ostatnia część stanowi analizę prób dyplomatycznego rozwiązania sporu oraz wpływu konfliktu na aktualne relacje chińsko-indyjskie.

Tomasz Okraska — Absolwent politologii i historii na Uniwersytecie Śląskim. Asystent w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa uś. Pod kierunkiem prof. dr. hab. Mieczysława Stolarczyka piše pracę doktorską poświęconą relacjom Chin i Indii po zimnej wojnie oraz ich wpływowi na regionalny i globalny układ sił. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na problemach politycznych i społecznych państw Azji Południowej i Wschodniej.